

Trzy rekordy świata w Londynie

LONDYN (PAP). 60 tys. widzów na stadionie White City w Londynie przeżywało w środę wieczorem wielkie emocje obserwując wspaniałą pojedynek mistrza Europy Kuca z Anglikiem Chatawayem w biegu na 5000 m, podczas meczu lekkoatletycznego Moskwa — Londyn. Po niezwykle zaciekłej walce do ostatnich metrów, zwyciężył Chataway ustanawiając wspaniałym wynikiem 13.51,6 nowy rekord świata. Kuc przegrał na finiszu o 0,2 sek., bijąc po drodze własny rekord świata na 3 mile 13.27,0. Trzeci rekord świata padł w biegu na 440 jardów przez płotki. Autorem jego był Litujew, który uzyskał czas 51,3 poprawiając o 0,3 sek. dotychczasowy rekord Moore (USA).

Mecz zakończył się spodziewanym zwycięstwem reprezentacji Moskwy. Meżczyźni wygrali — 103:37 pkt., a kobiety — 56:32 pkt. Z rozegranych 28 konkurencji reprezentacji Moskwy wygrali 20.

(dokończenie na str. 4)

Wzmocną pracę i naukę, radością i weselem powitamy II Zjazd ZMP

Przedzjazdowy wiec młodzieży w Olsztynie

OLSZTYN (kor. wł.). Szybko zapelnia się odświeżone przybrana hala OWKS. Młodzi chłopcy i dziewczęta przychodzą tu prosto od warsztatów, z budowli, ze szl. 5 niosąc radosne meldunki o podjęciu przedzjazdowych zobowiązań.

„Zbliża się chwila gdy rozpocznie swe obrady II Zjazd ZMP” powiedział m. in. oświadczając zgromadzenie aktywów ZMP woj. olsztyńskiego przewodniczący ZW ZMP tow. Skok. — Młodzież Warmii i Mazur pomagała już Partii w wielu wojennych kampaniach politycznych, dając dowody głębokiego patriotyzmu i ukochania wielkiej idei Partii. W szeregach pionierów, którzy pierwsi zagospodarowali ziemie warmińsko-mazurskie była młodzież. Ręce młodzieży pomagały wznosić mury naszych fabryk i ości odłogi. Wierzyliśmy głęboko, że w okresie przygotowań do naszego Zjazdu wzmocni się twórczość, ofiarność i trud naszej młodzieży.

Zebrała młodzież powitała entuzjastycznie wchodzącą na trybunę sekretarza KW PZPR, byłego członka KZMP tow. Franka, który stwierdził m. in.:

„Dni dzielące nas od Zjazdu winny stać się dla całej młodzieży Warmii i Mazur dniami wzmoczonego czynu, produktywności, dalszej aktywności i radości w walce o wzrost produkcji przemysłowej, o obniżenie kosztów maszyn, o podnoszenie kwalifikacji zawodowych i stosowania nowych metod pracy. Jesteśmy obecnie w okresie trudnych i ważnych kampanii gospodarczych na ws. Toczy się walka o szybkie przeprowadzenie wytycznych, o zakończenie sierpnia i rok jesiennych, o pełne wykonanie obowiązków dostaw dla państwa. Chodzi o to, by młodzież olsztyńska nie zeszła z szczytów swych wysiłków w szczytnym zebrawiu bez strat zbiorów okopowych, by zgłaszała swój udział do brzdąk gospodarczych, by przyczyniała się do zwycięstwa państwa, z pomocą PGR-ów. Trzeba, by za przykładem pierwszych pionierów, którzy ruszyli na front walki z odłogami, poszły działki i setki chłopów i dziewcząt, by wcielić w czyn uchwały II Plenum KC Partii.

Tow. Frank omówił następnie zadania stojące przed młodzieżą uczącą się oraz zadania w rozwoju pracy kulturalno-oświatowej, w zabezpieczeniu młodzieży godziwej rozrywki i wypoczynku po pracy. Sekretarz KW PZPR omówił również zadania młodzieży w wieloletniej batalii politycznej — wyborach do rad narodowych.

Z kolei przedstawiciele młodzieży odczytują podjęte zobowiązania przedzjazdowe.

„Zetempowcy z bazy sprzętu zobowiązali się do wykonania 150 proc. normy — melduje tow. Kuklicz ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. — Młodzież ZBM zobowiązała się również do własnym zakresie naprawić części zamienne do maszyn na sumę 2 tys. zł., 40 proc. młodzieży robotników ZBM wyjedzie na wykopki do PGR-ów.

Przedzjazdowe zobowiązania młodych kolegów z wozu PKP Olsztyn dadzą krajowi setki ton zaoszczędzonego węgla i dziesiątki tysięcy złotych oszczędności.

O podjęciu cennych zobowiązań przedzjazdowych za-

meldowała również tow. Pakul-ska z olsztyńskiej PDT, które go pracownicy zobowiązali się do 10 grudnia br. oraz wygo-spodarować w IV kwartale 32 tys. zł.

Z trybuny wlecu padają wciąż nowe zobowiązania młodzieży olsztyńskiej, uczniów Liceum Ogólnokształcącego, studentów ze Studium Nauczycielskiego i innych.

Na zakończenie wlecu zabiera głos przewodniczący ZM ZMP tow. Koczan, który odczytuje projekt rezolucji uczestników wlecu do młodzieży Warmii i Mazur. Młodzież długo niemiłkającymi oklaskami aprobuje tekst rezolucji.

R. CHRZANOWSKI

Rezolucja uczestników przedzjazdowego wlecu młodzieży w Olsztynie wzywa młodych pracowników do wzmocnienia wysiłku w walce o obniżenie kosztów własnych produktów, do wykonywania i likwidowania wszelkich przejawów marnotrawstwa materiałów i surowców, ulepszenia metod i organizacji pracy.

„Wzmocnią pracę i naukę, radością i weselem przywitamy II Zjazd ZMP — głosi w zakończeniu rezolucji. — Niech delegaci naszej 60-tysięcznej organizacji zawiozą do Warszawy meldunek o udziale całej młodzieży woj. olsztyńskiego w czynie przedzjazdowym. Jeszcze mocniej zewrzyjmy nasze szeregi. Pod sztandarem ZMP, drogą, którą wskazuje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza naprzód do nowych zwycięstw.”



11 bm. w hall ZS „Gwardia” w Warszawie odbył się występ 280-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Chłopskiej Armii Ludowej. W programie: „Wspomnienie” i „Wspomnienie” z chóru, grupy tanecznej i orkiestry. Chętnie w obecnym swym składzie istnieć będzie i rok, posiada bogate tradycje i repertuar, „Wspomnienie” z chóru i grupy tanecznej. W programie: „Wspomnienie” z chóru i grupy tanecznej. W programie: „Wspomnienie” z chóru i grupy tanecznej.

Na zdjęciu: wesele u ludu Miao — taniec ludowy. Foto. Kondracki (CAF)



11 bm. w hall ZS „Gwardia” w Warszawie odbył się występ 280-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Chłopskiej Armii Ludowej. W programie: „Wspomnienie” i „Wspomnienie” z chóru, grupy tanecznej i orkiestry. Chętnie w obecnym swym składzie istnieć będzie i rok, posiada bogate tradycje i repertuar, „Wspomnienie” z chóru i grupy tanecznej. W programie: „Wspomnienie” z chóru i grupy tanecznej. W programie: „Wspomnienie” z chóru i grupy tanecznej.

Na zdjęciu: wesele u ludu Miao — taniec ludowy. Foto. Kondracki (CAF)

Powrót delegacji PRL z Pekinu



Na zdjęciu: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przemawia na lotnisku Okęcie. Foto: Baranowski (CAF)

13 bm. powróciła do Warszawy delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która na zaproszenie Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej uczestniczyła w uroczystościach Święta Narodowego — pięćdziesiąt rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegację przewodniczył I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut.

W skład delegacji wchodził: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzejowski oraz zastępca Przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie powracającą z Chin delegację PRL witali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele, członkowie Rządu PRL z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, człon-

kowie władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych.

Obecny był Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tseng Yung-chuan.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatycznej ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W chwili gdy samolot wylądował na lotnisku, kompania honorowa Wojska Polskiego zaprezentowała broń. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego przyjął raport kompanii honorowej WP, a następnie wygłosił na lotnisku przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia.

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta

Obywateli! Towarzysze! Przywiozimy naszymi narodowymi serdecznymi pozdrowieniami do wielkiego narodu chińskiego, który z ogromnym entuzjazmem buduje nowe życie.

Na zaproszenie Rządu Chińskiej Republiki Ludowej delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej brała udział w uroczystościach pięćdziesiąt rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Wraz z delegacją polską brały udział w tym wspaniałym święcie wielkiego narodu chińskiego delegacje państw demokratycznych, państw socjalistycznych, państw demokracji ludowej. W ten sposób uroczystości poświęcone Chińskiej Republice Ludowej stały się okazją do wyrażenia głębokich uczuć solidarności, przyjaźni, podziwu ze strony wielu narodów dla wielkiego i bohaterskiego narodu chińskiego, który zrzucił z siebie raz na zawsze gniejące go przez długie wieki jarzmo uciśku feudalnego i imperialistycznej przemocy.

To historyczne zwycięstwo narodu, stanowiącego 1/4 części ludności całego ziemskiego globu, jest wielkim triumfem wszystkich narodów świata walczących o wolność, o sprawiedliwy ustój społeczny i o trwałą pokój.

Zakończywszy zwycięsko walkę o zrzucenie wielowiekowego jarzma niewoli — naród chiński, pod przewodnictwem swojej bohaterskiej partii komunistycznej, pod sztandarem zjednoczenia ogólnonarodowego, rozwinął w ciągu ostatnich pięciu lat potężne pokojowe budownictwo gospodarcze i kulturalne. Naród chiński umacniał nieprzerwanie siły swego państwa ludowego, krok za krokiem realizował wielkie historyczne przeobrażenia społeczno-ustrojowe, których wyrazem jest uchwalenie

ostatnio Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej. Cały naród polski z najgorętszymi uczuciami radości i solidarności powitał te zwycięstwa bohaterskiego narodu chińskiego. Zadaniem delegacji polskiej było przekazanie tych braterskich uczuć naszemu narodowi i narodowi chińskiemu. Delegacja polska miała wielokrotnie możliwość przekazania siły naczynia w czasie swego 2-tygodniowego pobytu w tym wielkim, pięknym i potężnym kraju, kipiącym twórczą pracą, jak wysoko cenią te uczucia, solidarność i przyjaźń bratnich narodów kierowniczy państwa i wielomilionowe masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej.

Zwiedziliśmy wielkie miasta i osiedla robotnicze, widzieliśmy wspaniałe zabytki kultury i sztuki, fabryki, kluby robotnicze, instytucje zdrowotne i naukowe, zarówno na południu, jak i na północy Chin. Widzieliśmy wszędzie niezmówną, godną podziwu pracowitość i entuzjazm twórczy ludu chińskiego, jego gorące umiłowanie swej wolności, już na zawsze odczyni ludowi chińskiemu. Odczuwaliśmy na każdym kroku szczerą przyjaźń i głęboki szacunek narodu chińskiego dla Polski. Widzieliśmy na każdym kroku przejawy przyjaźni i głębokiego szacunku narodu chińskiego dla narodów okazujących mu braterską solidarność i pomoc w wielkim budownictwie nowego życia, a przede wszystkim dla narodów radzieckich, które tak szczerze niosą tę pomoc, dzieląc się z nami doświadczeniami i dorobkiem.

Pogłębiając przyjaźń i braterskość z narodem chińskim, zacieśniając z nim stosunki gospodarcze i kulturalne, naród polski jeszcze wydatniej wzmacniał i rozwijał swój wkład do wspólnej sprawy utrwalenia pokoju, pokrośnienia awanturniczych zapędów imperialistycznych i umocnienia bezpieczeństwa zbrojnego.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń polsko-chińska!

Niech żyje wielki naród chiński!

Niech żyje zespolenie i umocnienie pod przewodnictwem wielkiego Kraju Rad wszystkich sił pokoju na całym świecie!

Niechaj po całej naszej pięknej ziemi polskiej popędzą szatafety zempowskie, niosące wezwanie do czynu zjazdowego. Niechaj odpowie na to wezwanie każda wieś, wysyłając najlepszych swych synów i córki do szeregów pionierskich do walki z odłogami — do walki o to, żeby więcej było w naszym kraju chleba i mięsa, tłuścizny i ziemniaków, żebyśmy się mogli coraz lepiej odżywiać, coraz bogaciej żyć. Niechaj odpowie na to wezwanie młodzi robotnicy z każdej fabryki, huty i kopalni, niech odpowie na nie młodzież zatrudniona w transporcie i instytucjach, uczniowie i studenci — włączajcie się do przedzjazdowych konkretnych osłonek w produkcji, w nauce, w służbie, w realizacji uchwał II Zjazdu Partii.

Mówiliśmy na wstępie, że sprawa, której poświęcony jest ten artykuł, polega na miłości i o miłości się zaczyna. Musisz, towarzyszu, traktować to jako niezłomną zasadę swojego postępowania, gdy będziesz organizował twórczą energię, młodzież z twojego zakładu pracy, z twojej wsi do podejmowania czynu zjazdowego. Bo miara wartości tego czynu będzie siła uczucia, stopień świadomości, będzie miłość do Ojczyzny, która rozniesie wśród młodzieży z twojego środowiska, która sama musi wam poddyktować treść waszych patriotycznych zempowskich czynu zjazdowego.

Do takiego czynu stanoło już kilka dziesiąt tysięcy młodzieży z woj. wrocławskiego. W kopalni im. Thoreza w Wałbrzychu bratnia młodzieżowa Jana Domitera zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia.

Warto, towarzysze, pójść za ich przykładem.

Na II Zjeździe Partii a całą siłą podkreślona została niewzruszalna prawda o tym, że dobruści musimy walczyć sami, własną pracą, własną gospodarską myślą i troską. Produkcja lepiej niż dotychczas, więc nie dotychczas, a w coraz krótszym czasie, coraz mniejszym nakładem pracy i środków; ani w jednym zakładzie pracy nie dopuścić do sytuacji, grożącej niewykonaniem planu rocznego.

Jakże może być cenniejszy podarek dla naszego Zjazdu, dla naszej Ojczyzny, jak czyn zjazdowy będący swego rodzaju zempowską kartą gwarancyjną należnego udziału młodzieży w tej wielkiej i trudnej walce.

Do takiego czynu stanoło już kilka dziesiąt tysięcy młodzieży z woj. wrocławskiego. W kopalni im. Thoreza w Wałbrzychu bratnia młodzieżowa Jana Domitera zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia.

W tak właśnie postąpił zetempowcy w Jawosławach Zapadali już zmierzchni, gdy w szkole rozpoczęło się zebranie zetempowskie, poświęcone omówieniu czynu zjazdowego.

— U nas w gromadzie — mówił na zebraniu Staszek Francuz — jesteśmy i na wiosnę woda zalewa ziemię, a nawet drogi i nie możemy się wiedy przedostać do miasta.

W tak właśnie postąpił zetempowcy w Jawosławach Zapadali już zmierzchni, gdy w szkole rozpoczęło się zebranie zetempowskie, poświęcone omówieniu czynu zjazdowego.

— U nas w gromadzie — mówił na zebraniu Staszek Francuz — jesteśmy i na wiosnę woda zalewa ziemię, a nawet drogi i nie możemy się wiedy przedostać do miasta.

740 pionierów z woj. krakowskiego zgłosiło się do pracy w PGR

W woj. krakowskim do zarządów powiatowych ZMP wciąż napływają liczne zgłoszenia ochotników zaciągu pionierskiego. Do dnia 13 bm. łącznie z pionierami z tego województwa, którzy już pracują w PGR-ach woj. koszańskiego i zielenogórskiego zgłosiło się 740 młodych chłopów i dziewcząt.

Dolny Śląsk, Krakowskie, Lubelskie — opóźnione w siewach pszenicy

Jak wynika z informacji napływających z różnych województw, wiele gospodarstw, które miały opóźnienia w siewach pszenicy, stara się wykorzystać sprzyjającą pogodę i możliwie szybko ukończyć siew. Niemniej w pewnej części gospodarstw siewy są nadal opóźnione, a wysiłki zmierzające do ich zakończenia w najbliższych dniach — są jeszcze zbyt małe.

Na Dolnym Śląsku siew pszenicy najbardziej opóźniony jest w powiatach: Kłodzko, Jawor i Ławówek. Jest jednak wiele gospodarstw, które potrafiły nadrobić początkowe opóźnienia w siewach i zasiał już cały obszar, przeznaczony pod pszenicę. W wielu spółdzielniach i PGR-ach szeroko stosuje się metodę siewu krzyżowego. Np. gospodarstwa zespołu PGR Borek Strzelecki zastosowały siew krzyżowy na obszarze 180 ha, a do końca kampanii jesiennej planują zasieć pszenicą tą metodą na obszarze 150 ha.

W woj. krakowskim nadal opóźniana się z siewem pszenicy chłopów pow. Miechów.

W większości jednak powiatów woj. krakowskiego, a przede wszystkim w powiatach: Bochnia, Brzesko, Oświęcim, Wadowice, Limanowa, Chłopi, rozumiejąc znaczenie wczesnych siewów, przeprowadzili je na całym przednio starannie przygotowanym obszarze. Wzorową organizację pracy przy zasiewach wyróżnili się zwłaszcza spółdzielnie produkcyjne powiatów Wadowice i Oświęcim.

Wielkość PGR-ów w woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

W woj. lubelskim zakończyła już siewy zbóż ozimych. Jednak niektóre gospodarstwa mają jeszcze do zasiania poważne obszary. Do takich należy kilka dużych zespołów PGR w Zjednoczeniu Lublin Południe.

(Z cyklu „Sześciolatka czy... kultura”)

...zyczenia, problem wierzby wiesz-
nia zostaje w ten sposób rozwiąz-
ny. W programie tym znalazła pu-
moc ekipy łączności miasta z
wsią. Na kupno tej małej ró-
wej ksząteczki powinien się za-
brać każdy zarząd koła — zwła-
szcza, że kosztuje ona tylko 1
90 gr. I że, no jest „po linie hu-
moru”...

Już czas realizować zobowiązania na cześć II Zjazdu Sportowcy wiejscy przodują...

A czym Ty powitasz II Zjazd ZMP? Czy przystąpiłeś już do Czynu Zjazdowego?

W ostatnim okresie sportowcy wiejscy woj. warszawskiego, którzy jedni z pierwszych rzucili wezwanie do młodzieży, aby czynem uczciła II Zjazd ZMP, poświęcili wiele pracy dla wykonania planu w zdobywaniu odznak SPO i BSPO na rok bieżący. I tak na zaplanowanych 4.332 odznak młodzież ta zdobyła dotąd 4.335, przekraczając tym samym swój roczny plan. Sportowcy wiejscy zdobyli ponadto wiele klas sportowych. Do 1 października wykonali oni 78 proc. planu rocznego.

Do osiągnięcia tak poważnych rezultatów przyczyniło się w dużym stopniu organizowanie zawodów sportowo-strzeleckich na cześć XI rocznicy Wojska Polskiego oraz realizacja zobowiązań podjętych dla powitania II Zjazdu ZMP.

Z każdym takim dnem do kół LZS wstępuje coraz więcej młodzieży. Do końca roku w



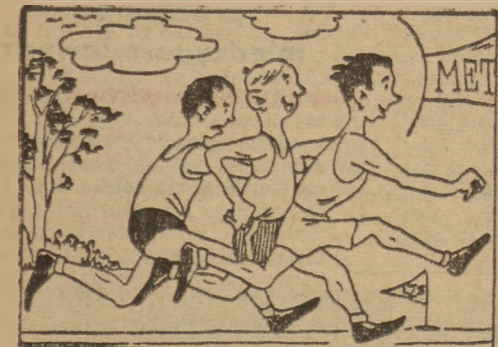
nie Marzęłno młodzież przeprowadziła 100 robociznowych przy wykopkach kartofli.

Fala zobowiązań młodzieży na cześć II Zjazdu ZMP stale wzrasta. Nadchodzą też coraz to nowe meldunki o ich realizacji.

(SP)

Szerokie kregi, jakie zatacza akcja zobowiązań z okazji II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej, objęły również turystykę. Pierwsze hasło rzucił kierownik schronisk jeleniogórskiej ekspozytury Zarządu Urzą-

SPORT młodzież



woj. warszawskim licza kół LZS ma wynieść 1.408, zrzeszających około 42.700 członków. Dotychczas wykonano 90 proc. tego planu. W pracy tej na czoło wysunął się pow. Wołomin przed Otwockiem i Pruszkowem.

Właściwość o zwołaniu II Zjazdu ZMP zachęciła młodzież SP i LZS woj. gdańskiego do podejmowania zobowiązań przedzjazdowych. Zobowiązania te mają różny charakter. W gminie Wierzbucino, pow. Wejherowo, młodzież postanowiła przebudować świetlicę. Prace te są już częściowo wykonane. W gminie Dąbrówka Malborska, pow. Sztum, młodzież remontuje 3 świetlice, a w gromadzie Żuława zakończono już budowę podłogi i dachu tamtejszej świetlicy. Sportowcy tej gromady pracują również w PGR przy wykopkach. Wynagrodzenie, jakie otrzymują za tę pracę, przeznaczają na zakup węgla do świetlicy.

W gromadzie Postolín, pow. Sztum, młodzież pracuje społecznie przy pielęgnacji szkółek leśnych i pasów przeciwpożarowych, za co otrzymuje dla swej świetlicy drzewo na opał. Przeprowadzono już 14 robociznowych.

Podobne zobowiązania podjęła młodzież z LZS i SP w gromadzie Rybno, pow. Wejherowo. Postanowiła ona przeprowadzić kilka dni przy kopaniu toru. Niektóre roboty zostały już wykonane. Za swą pracę młodzież otrzymała trzy tony torfu, który przeznaczają na opał do świetlicy. W tym samym powiecie w gromadzie Mosty młodzież sprzątnęła konopie z 17 ha ziemi — pieniądze przeznaczone na remont świetlicy.

W powiecie Nowy Dwór Gdański hufiec SP Sztutowo zebrał konopie z 1 ha ziemi. W gmi-

nie Turystycznych PTTK. Zobowiązali się oni do dnia Zjazdu wykonać w swoich schroniskach „Kąci krajoznawcze”, a równocześnie wezwali wszystkie komórki ZUT do zgłoszenia czynów zj. dowych.

„Kąci krajoznawcze” mają do spełnienia poważne zadania. W nich turysta znajduje wszystkie potrzebne informacje na temat możliwości szlaków, możliwości wędrówek oraz lekturę związaną bezpośrednio z danym terenem. „Kąci” nie tylko wiele pomagają turystom, ale też zwiastują silnej personal schroniskowy z zagadnieniami krajoznawczymi, zmuszając go do dokładnego zaznajomienia się z polem swej działalności.

Ala nie na tym tylko ograniczy się akcja przedzjazdowa PTTK. Aktyw turystyczny, członkowie PTTK a przede wszystkim zetemponcy aktywności Towarzystwa przystępują do organizowania dla młodzieży masowych wycieczek szkoleniowych pod hasłem „Młodzież poznaje swoje miasto, jego tradycje i historię”.

Działacze PTTK opracowują specjalne szlaki młodzieżowe, związane z historią ruchu młodzieżowego.

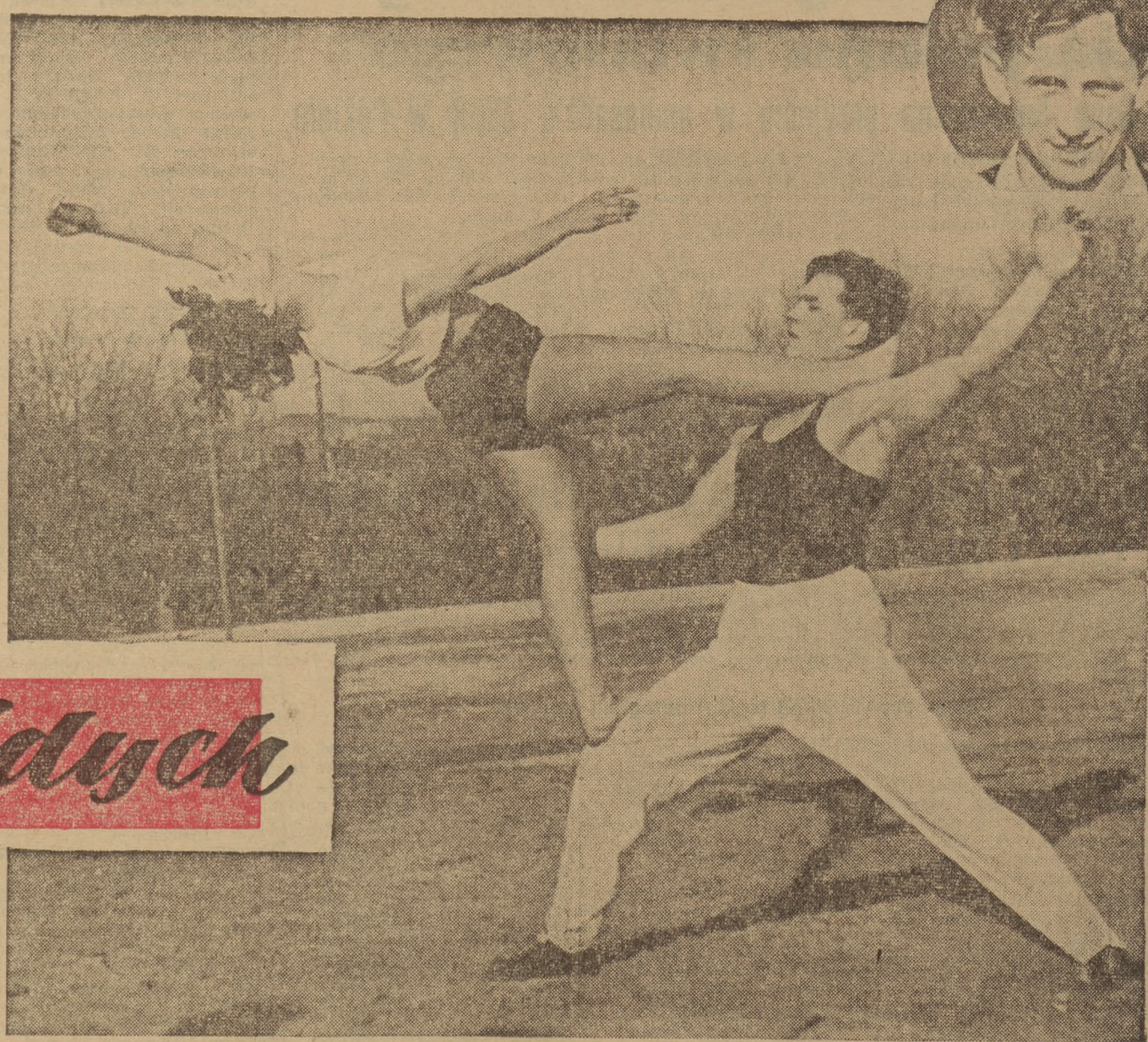
Wycieczki, rajdy piesze, kolarskie, motoro-



we itp. pozwolą uzupełnić brakujące punkty na oznaki turystyczne, które w ostatnich latach zdobyły sobie wielką popularność i coraz częściej zdobywa ubrania młodych turystów.

Aktywności PTTK winni zająć się i takimi sprawami, jak — domowa produkcja sprzętu turystycznego, organizowanie kół PTTK i sekcji turystyczno-krajoznawczych w zakładach pracy oraz Kółach Sportowych. Oto włączając zadanie dla podejmowania zobowiązań.

To wcale nietrudne...



Dla wielu z nas pojęcie gimnastyki akrobatycznej — jest się z areną cyrku, nad którą odziedziczone są same go wierzchołki kopuły, przyglądając się, jak w powietrzu wirują i przemieszczają się artyści wykonujący najtrudniejsze akrobacje, zwisy, saltos. Tymczasem gimnastyka akrobatyczna jest jedną z dyscyplin gimnastyki sportowej, a co najważniejsze, nie do niej nie zaliczana. Dzięki ogromnym walorom staje się ona coraz popularniejsza. Cwiczy ją coraz więcej gimnastów i dziewcząt z klubów.

Przed niespełna dwoma laty w Szczecinie przy Technikum Wychowania Fizycznego, pod kierunkiem trenera, mgr T. Mieczkowskiego, zaczęła pracować 40-osobowa grupa gimnastów akrobatów ZS „Zryw” z Szczecina. Zdobili gimnastykę szybko czynili postępy. Już 1 maja podczas defilady dali efektowną próbę swych umiejętności. Później podziwiali ich młodzież na Centralnej Spartakiadzie „Zryw” w Zabrzu, na licznych akademiach sportowych.

Reprodukowane zdjęcia z kłom układowi bogatego programu sekcji gimnastyki akrobatycznej nie dają pełnego wyobrażenia o pięknie tej gałęzi sportu. Dla tych, których zainteresuje po obejrzeniu zdjęć gimnastyka akrobatyczna i chcieliby takie ćwiczenia zobaczyć, informujemy, że okazja nadarzy się już wkrótce. 12-13 listopada w Warszawie w Hali Mirowskiej odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Gimnastyki Akrobatycznej, na którym wystąpią również sportowcy ZS „Zryw” ze szczecińskiego Technikum WF.

To ćwiczenie w terminologii gimnastycznej nosi nazwę „topy”. Wykonuje ją najlepszy duet gimnastyczny sekcji akrobatycznej ZS „Zryw” w Szczecinie: Zofia Lankamer i Zbigniew Gajewski. W kółku u góry: założyciel sekcji akrobatycznej przy szczecińskim Technikum WF, trener mgr T. Mieczkowski.

SZTUKA



ZRĘCZNOŚCI

O powodzeniu wykonania tego „wysokiego” szpagatu (na zdjęciu u góry) decydowała nie tylko siła, ale i umiejętność utrzymania równowagi... Trudną ale za to efektowną figurę (na zdjęciu z lewej) demonstrują: Alicja Przednikiewicz i Maria Jawlińska.

Więcej inicjatywy towarzysze z AZS przy Akademii Medycznej w Łodzi

Grupa aktywistów koła AZS przy Akademii Medycznej w Łodzi spieszyła na stadion.

„Przyjdą czy nie przyjdą? A jeśli przyjdą — to ilu ich będzie?... Że też właśnie dziś i to teraz, po południu musi padać deszcz.”

Deszcz zaczął padać jak na złość, krótko przed trzecią. A o tej właśnie godzinie miała się rozpocząć spartakiada I roku Wydziału Farmacji.

Płonne były jednak obawy aktywistów AZS-u. Chłopcy przyszli wszyscy, a dziewczęta stanęły się też prawie w komplecie. A że i deszcz przestał padać, więc trójbój lekkoatletyczny dla „pierwszoroczniaków” został sprawnie przeprowadzony.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego AZS w Łodzi kol. Jerzy Mazerański mówi:

— Koło AZS-u przy Akademii Medycznej jeszcze przed rokiem było najgorsze pracującym kołem w Łodzi. Jednak od stycznia br., od wyboru nowych władz, praca sportowa w AM nabrała rumieńców, choć nie jest jeszcze najlepiej. Przede wszystkim brak kierownictwa ze strony organizacji zetemponskiej.

Do tego samego błędu przyczynił się przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMP, kol. Alojzy Kolasa.

Stanowisko przewodniczącego ZU ZMP przy Akademii Me-

dycznej objął przed tygodniem przychodząc z innego zespołu odcinka pracy — mówi kol. Kolasa. — Nie zdążyłem się jeszcze zapoznać z pracą AZS-u. Pytałem o spartakiadę. Owszem, odbyła się. Jednak nieestetycznie. Zarząd Uczelniany ZMP wziął bardzo mało udziału w organizowaniu spartakiady w naszej uczelni. „Na wali” po prostu instruktor agit. prop. kol. Niewiński, odpowiedzialny za ten odcinek pracy.

Kol. Kolasa obiecał jednak, że na zebraniu wyborczym do władz uczelnianych ZMP, które odbędzie się w najbliższym czasie, sprawa sportu i pracy AZS będzie należała do omówienia.

Naszym kołem AZS nie interesują się również władze uczelni — mówi przewodniczący koła Wojciech Radecki. — Bo posuchajcie! Do dyspozycji mamy tylko mały, brudny pokój, który służy jako sekretariat koła, magazyn sprzętu, świetlica, miejsce treningu bardzo żywotnej sekcji szachów oraz jako miejsce zebrania. A tymczasem w Akademii Medycznej są lokale, które doskonale służyłyby naszemu kołu. W pomieszczeniach tych mogłaby się nawet znajdować świetlica Zarządu Okręgowego AZS, której brak odczuwają wszyscy studenci-sportowcy w Łodzi.

Nie wszystkie jednak wypowiedzi kolegi Radeckiego są słuszne. Niektóre świadczą o tym, że zarząd koła posiada za mało własnej inicjatywy. „Nie mamy boiska do siatkówki. Chcielibyśmy je wybudować, ale administracja Akademii Medycznej nie biegała dać nam tylko transport i jakieś deski. Co to jest za pomoc?”

To jest duża pomoc, koleś sportowcy z Akademii Medycznej! Trzeba tylko więcej przedsiębiorczości. Inicjatywy i doświadczeń. Długo jest koło sportowców, które pokazuje łoseł sprzętu, zdobywając „własnym przemysłem”, urządzają zawody sportowe, zabawy, a dochoch przeznaczają na budowę obiektów sportowych. Na spręż.

Na stadionie odbyły się skoki w dal, bieg na 100 m i rzut granatem. To nie, że wyniki były słabe. Najważniejsze, że ponad 80 proc. studentów I roku Wydz. Farmacji, mimo niepogody i zimna przybyło na stadion, że zostali oni zdobywcami sportu. Dla wielu z nich było to wielkie przeżycie — przecież po raz pierwszy startowali w zawodach!

Osiemdziesiąt procent startujących — to rezultat dobrego startu koła AZS w nowym roku akademickim, no i oczywiście przykłądnej współpracy AZS-u z kierownictwem Studium Wychowania Fizycznego przy Akademii Medycznej w Łodzi.

M. SZYK

Zwycięstwo lekkoatletów Moskwy w Londynie 159:89

(Dokończenie ze str. 1)

Mężczyźni — dysk Matwiejew 54,2 m; Kriwonosow — 58,2, 110 m ppr. Bulańczyk — 14,7, skok wzwyż Stepanow — 193, skok w dal Grigoriew — 7,06, kula Origała — 16,82, tyczka Elliott (Londyn) — 4,27, bieg z przeszkodami Dialew (Londyn) — 5:06,0, oszczep Kuzniecow — 69,30, trójskok Szerbakow — 15,50, 4 x 100 m Moskwa — 41,2, 4 x 400 m Moskwa — 3:11,8, 800 m Hewson (Londyn) — 1:58,8, 1500 m Bagratjew — 3:52,4, 1000 m Nordle (Londyn) — 28:35,4. Kobiety: skok w dal Desforges (Londyn) — 5,77, dysk Ponomarewa — 16,82, oszczep Balaieris — 31,15, 100 m Kiepińska 12,0, 200 m Sorienowa (Londyn) — 24,5, 80 m ppr. Golubniocaja — 11,1, skok wzwyż Tyler (Londyn) — 1,63, 800 m Otkalenko — 2:09,1, kula Zubina — 15,94.

OWKS (Bydgoszcz) remisuje z UDA 1:1 (0:1)

Duży sukces odniósł piłkarz bydgoskiego OWKS remisując z zespołem Armii Czerwonej UDA 1:1 (0:1). Bramki zdobyli dla OWKS: Łaskowski, dla UDA — Hławoek. Widzów około 15 tys. Se-

dziował Matuszewski (Bydgoszcz). Drużyna bydgoska wystąpiła wzmocniona Nowakim z bydgoskiej Gwardii w obronie oraz Woźniakiem, Płidą i Jaworskim z CWKS (Warszawa).

Prawda, nie wiele przecież nie ani o tabeli, ani o punktach, o rozegranych ostatnio Mistrzostwach Polski w Nowym Targu za podstawę obliczeń przyjęto następującą punktację: Skoki z natychmiastowym otwarciem spadochronu, z wysokości 400 i 600 metrów, punktowane były jedynie za celność. Skoczek powinien tak manewrować spadochronem, aby wyładować dokładnie w samym środku wspomnianego koła. Jeśli dokonał tej sztuki — otrzymywał od komisji sędziowskiej maksymalną ilość — 200 punktów. Za każdy metr pomyłki sędziowie potrącali dwa punkty.

Najlepszym skoczkiem w przekroju całych mistrzostw okazał się 23-letni Józef Wojcik z aeroklubu warszawskiego. Jest on ponadto nieoficjalnym rekordzistą Polski (rekord jeszcze nie zatwierdzony) w skoku z 65-sekundowym opóźnieniem, a także nieoficjalnym rekordzistą świata w skoku 3x600 m z 12-sekundowym opóźnieniem. Aby zrozumieć na czym polega ten ostatni wyczyn, uświadomcie sobie, że do 11-12

sekundy skoczek spada ruchem prawie jednostajnie przyspieszonym. W 11-12 sekundzie osiąga on szybkość krytyczną, wynoszącą nie wiele ponad 200 km/godzinę i od tej chwili leci z szybkością stałą (przyspieszenie równoważone jest tu oporem powietrza). Jak łatwo obliczyć, skacząc z wysokości 600 metrów, po 12 sekundach swobodnego lotu skoczek otwiera spadochron zaledwie około 200 m nad ziemią, a ponieważ leci z szybkością około 60 m/sekunde, wystarczy by pomylił się tylko o cztery sekundy. Wówczas nie pomylił się jednak ani wtedy ani przed tygodniem na mistrzostwach w Nowym Targu. Jest on dziś czołowym skoczkiem Polski. Jego śladami kroczą już wielu młodych, odważnych ludzi.

TADEUSZ KARWINSKI

Foto: B. Koszewald

POD CZASĄ SPADOCHRONU

W skokach z opóźnionym otwarciem spadochronu obowiązywała podobna punktacja, ale była także i punktacja dodatkowa — mianowicie za punktualne otwarcie spadochronu.

Po każdej konkurencji obliczano dla każdego skoczka ilość zdobytych punktów i umieszczano je na osobnej tabeli. Suma zdobytych punktów we wszystkich czterech konkurencjach mistrzostw decydowała o zajętych miejscach.

Pietruszka, jak więc powiedzieliśmy na wstępie, jeszcze po dwóch pierwszych konkurencjach prowadził w tabeli, wypre-

sowskiego z Białogostoku, którego można by nazwać najczulszym skoczkiem mistrzostw. Wyładował on zaledwie w odległości 5,30 m od środka koła.

Najlepszym skoczkiem w przekroju całych mistrzostw okazał się 23-letni Józef Wojcik z aeroklubu warszawskiego. Jest on ponadto nieoficjalnym rekordzistą Polski (rekord jeszcze nie zatwierdzony) w skoku z 65-sekundowym opóźnieniem, a także nieoficjalnym rekordzistą świata w skoku 3x600 m z 12-sekundowym opóźnieniem.

Aby zrozumieć na czym polega ten ostatni wyczyn, uświadomcie sobie, że do 11-12

SPORTOWCY Już niewiele dni dzieli nas od wielkiego święta całej młodzieży. Uczciecie godnie obrady parlamentu młodych w dniu 19 listopada! Stawajcie do pełnego wykonania swojego czynu! Idźcie za przykładem przodujących sportowców! Niech nikogo z was nie zabraknie w realizacji zobowiązań! Czekamy na wasze meldunki.



Opr. M. BILSKI
Foto: NIKLEWICZ